

"Sarny" trafiły w odpowiednie ręce

Napisano dnia: 2020-10-03 10:34:33



ŚCINAWKA GÓRNA (gm. Radków). **Słów uznania dla Fundacji "Sarny" za to, co robi z zabytkiem nie kryje burmistrz Radkowa Jan Bednarczyk. Włodarz szczerze przyznaje, że jeszcze wiele latemu na jej członków zabierających się za ratowanie pałacu w Ścinawce Górnej patrzył z niedowierzaniem. Teraz jest przekonany, że obiekt trafił w odpowiedzialne ręce.**



- Ta fundacja to zlepek bardzo interesujących osób. Wyznaczyły sobie konkretny cel i konsekwentnie go realizują. A z tego, co obserwuję, to widać, że ci pasjonaci przywracają do świetności poszczególne części całego kompleksu pałacowego i robią to na szóstkę - mówi J. Bednarczyk. - "Sarny" znam doskonale jeszcze z lat mojej młodości; żal było patrzeć, jak popadały w ruinę. Później, kiedy znalazłem się we władzach samorządowych staraliśmy się znaleźć ratunek, włącznie z brytyjskim księciem Karolem, który ponoć miał go kupić. Na szczęście trafiła się ta fundacja...

Do tej chwili poniesione nakłady na remonty, odtworzenia, prace konserwatorskie przekroczyły kilka milionów złotych. Dzięki temu na pewno nie jest zagrożona główna część pałacu, gdyż otrzymała nowe pokrycie dachowe...



- Już jest uruchomiony hotel w budynku dawniej zamieszkiwanym przez pracowników gospodarstw rolnych, porządkuje się otoczenie - wymienia włodarz. - Mam dla tej ekipy naprawdę wiele słów uznania, tym bardziej, że na tle innych zabytków w gminie, mających właścicieli, wypada najlepiej. Przy tym wstrzeliła się w świetne miejsce: sąsiedztwo z Czechami, skrzyżowanie ważnych dróg, atrakcyjne turystycznie. Tylko nie przeszkadzać!

(bwb)